

I Tydzień, Dzień piąty Przypowieść o talentach Mt 25, 14-30

Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Modlitwa: Prośmy Pana, aby wszystkie nasze zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty do większej służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz do medytacji: W tej medytacji staraj się zobaczyć Pana, który powierza swój majątek, a siebie wśród tych, którym te dobra powierzono.

Prośba: W tej medytacji będę prosić, aby Bóg pokazał mi moje talenty, będę też prosić o odwagę i roztropność w ich wykorzystaniu.

Po tym jak zobaczyliśmy Boże dzieło stworzenia, doświadczyliśmy siebie jako osób stworzonych z Bożej miłości, chcianych i zaproszonych, zdolnych do wdzięczności, po tym jak odkryliśmy Boga spotykającego się z nami w świecie, nastąpiła pora, aby zobaczyć naszą odpowiedź. Skoro jesteśmy obdarowani, to przyjrzyjmy się, jak wykorzystujemy to, co dostaliśmy: nasze życie, nasze zdolności. Bóg nie tylko nas stworzył, dał nam życie i dał nam stworzony świat, ale ma dla nas znacznie większą propozycję. Zaprasza nas do współdziałania, aktywnego uczestnictwa w kontynuowaniu dzieła stworzenia – w budowaniu Królestwa Bożego, realizowaniu Bożego planu dla świata – bo tylko ten plan może przynieść dobre rozwiązania. Oczywiście to Bóg

działa, zbawcze czyny są Jego, ale nasz wkład, nasz udział jest też potrzebny.

Kapitał do wykorzystania

Dostajemy kapitał, bo wymieniony w Ewangelii talent to po prostu duża suma pieniędzy i mamy ją dobrze wykorzystać. Wymienione w przypowieści talenty są własnością Pana, ale co z nimi zrobimy, zależy od nas. To są pieniądze powierzone, obracając nimi służymy Panu, ale – jak się okazuje – wierność w małej rzeczy jest wynagradzana w sposób wielokrotnie ją przewyższający. Nie jest ważne, czy uda mi się to w stopniu większym czy mniejszym, czy efekt będzie pięcio- czy dwukrotny. Ważna jest gotowość do poniesienia pewnego ryzyka, bo każde obracanie pieniędzmi, operacje finansowe – to ryzyko.

Bóg jest „Bogiem z nami”, moje życie włączone jest w dzieło stworzenia i zbawienia, które należy doprowadzić do pełni. Mam więc żyć nie tylko dla siebie i z samym sobą, zakopawszy talent w ziemi, czyli pozornie bezpiecznie, ale mam żyć, działając z Bogiem i dla Boga, bo tylko to nadaje sens życiu, a raczej pozwala odkryć sens życia, który w nim jest.

Bóg okazuje nam wielkie zaufanie, zapraszając do działania w Jego imieniu.

Czy znam moje talenty? Które wykorzystuję, a których nie, jak mogę i powinienem z nich korzystać, by działać dla Boga?

Zakończyć rozważanie rozmową z Panem o przebiegu mojej modlitwy.

Odmówić „Ojcze nasz”